

Urszula Kicińska

Splendory domowe w staropolskich inwentarzach ruchomości*

Szlachecki świat rzeczy, czyli przedmioty domowego i osobistego użytku, stanowi element kultury materialnej, która od dłuższego czasu cieszy się coraz większym zainteresowaniem nie tylko historyków, ale także socjologów, antropologów kulturowych i historycznych oraz etnologów. Trudno się temu dziwić, skoro informacje o dawnych meblach pozwalają ustalić typowe wzorce konsumpcji danej grupy społecznej, jej styl życia, jak również dostrzec zmiany, jakie dokonały się w mentalności pod wpływem postępu cywilizacyjnego i technicznego¹. Najlepszym źródłem do tego typu badań są wszelkiego rodzaju inwentarze, rejestry mebli, akta działów spadkowych, kwitacje, protestacje, wyprawy, spisy posagowe oraz intercyzy przedślubne, które tworzone były po to, by oszacować i uporządkować posiadany majątek². Źródłami pokrewnymi do inwentarzy są testamenty. Za ich pomocą obserwować możemy historię rodziny, relacje zachodzące między poszczególnymi jej członkami oraz stan majątkowy testatorów,

* Artykuł został przygotowany w ramach projektu finansowanego ze środków z Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji nr 2015/19/B/HS3/01797 na realizację grantu naukowego zatytułowanego „Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich”, realizowanego w latach 2016–2019.

¹ Por. A. Pośpiech, *Pulapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*, Warszawa 1992, s. 14; *Dom — spotkanie przestrzeni prywatnej i publicznej na tle przemian cywilizacyjnych XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. Z. Opacki, D. Płaza-Opacka, Gdańsk 2008, s. 7–10.

² Por. P. Kitowski, *Sukcesja spadkowa w mniejszych miastach województwa pomorskiego w II połowie XVII i XVIII wieku. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 2015, s. 262–266; E. Kowicka, *Wyposażenie wnętrz mieszkalnych w miastach polskich XVIII i XIX w. — źródła i metody badawcze*, [w:] *Szkice z dziejów materialnego bytowania społeczeństwa polskiego*, red. M. Dembińska, Wrocław 1989, s. 283; M. Wilczek, *Inwentarz dóbr i rzeczy po śmierci Zofii Czarnkowskiej. Z problematyki stanu majątkowego magnaterii wielkopolskiej*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, współpr. E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 393–403; M. Wilczek-Karczewska, *Majątek osobisty szlachcianki z XVII-wiecznego Komorowa w świetle dokumentów po zmarłej Teresie Lipskiej*, „Materiały z Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 10, 2005, s. 89–96; H. Żerek-Kleszcz, *Perły kasztelanki. Inwentarz majątkowy Zofii z Poniatowskich*, [w:] *Niebem i sercem okryta. Studia historyczne dedykowane dr Jolancie Malinowskiej*, red. M. Malinowski, Toruń 2002, s. 287. Zob. też: D. Główska, A. Klonder, *Inwentarze mienia w badaniach kultury Europy od średniowiecza po nowożytność*, „Kw.HKM”, R. LI, 2003, nr 2, s. 157–176; A. Glowacka, *Inwentarze majątkowe jako źródło do poznania sytuacji kobiet w małych miastach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, tamże, R. LII, 2004, nr 1, s. 25–35; K. Justyniarska-Chojak, *Inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich Sandomierza z XVII wieku*, tamże, s. 37–50; tejsze, *Wyprawy ślubne mieszczanek z województwa sandomierskiego (w XVII wieku)*, „Almanach Historyczny”, t. 10, 2008, s. 191–200; tejsze, *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)*, Kielce 2010; tejsze, *„Wszyscy śmiertelni jesteśmy i dlatego rozrządzamy majątki swoje”*. *Wybór testamentów z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)*, Kielce 2014; R.E. Mohrmann, *Pośmiertne inwentarze mienia — krytyka źródła, problemy badawcze*, „Kw.HKM”, R. LIII, 2005, nr 2, s. 137–146; A. Penkała, *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.

który widoczny był w zapisywanych przez nich legatach³. Prawdziwa wartość poznawcza tych źródeł jest wielowymiarowa. Dostarczają one bowiem kompleksowych danych nie tylko na temat standardu, stylu życia i wyposażenia szlacheckich domów, ale przede wszystkim za pomocą pojedynczych przedmiotów stanowią zapis materialnych potrzeb danej osoby, jej ambicji i społecznych aspiracji oraz kulturalnych potrzeb⁴.

O wartości poszczegółnej ruchomości świadczyła struktura szlacheckiego inwentarza, prezentowane w spisie ruchomości wymieniano bowiem w określonej kolejności. Na czele listy umieszczano mobilia najcenniejsze (nie tylko pod względem czysto materialnym), uznawane za splendory domowe, wśród których znajdowały się klejnoty, precjoza ze złota i srebra, kosztowna broń z rynsztunkiem, odzież i tkaniny ozdobne. Dalszą część rejestru zajmowały natomiast elementy wyposażenia wnętrza, utensylia kuchenne, narzędzia gospodarcze. W tym przypadku o drogocенności tych rzeczy świadczył materiał, z którego zostały wykonane, czyli srebro, cyna, miedź, żelazo, a z czasem również szkło, porcelana i kryształ. Zdarzało się, że na końcu inwentarzy zamieszczano księgi, obrazy, zegary, a nawet pojazdy, które ze względu na ich wartość kulturową, edukacyjną i materialną należało zapisać w innym miejscu, czyli np. wśród kosztowności⁵.

Prezentowane poniżej, odnotowane w inwentarzach mobilia z przełomu XVII i XVIII wieku stanowią jedynie promień tego, co składało się na szlachecki świat rzeczy. Ze względu na rozległość zagadnienia, swoje rozważania ograniczę zatem do rzeczy najcenniejszych — wspomnianych splendorów. Tym samym np. niezwykle ciekawy opis zawartości „skrzyń z kuchennymi rzeczami”⁶ musi poczekać na odrębne omówienie. Przygotowując niniejszy artykuł wykorzystyłam blisko sześćdziesiąt inwentarzy szlacheckich. Dogłębnej analizie poddałam natomiast kilkanaście spisów majątku kobiet ze średniozamożnej szlachty.

Najcenniejszą grupę domowych splendorów, które zazwyczaj wymieniane były jako pierwsze w spisach ruchomości, stanowiły klejnoty i kosztowności. Precjoza te były odpowiednikiem dzisiejszej biżuterii, choć termin ten w badanym okresie nie był jeszcze rozpowszechniony. Do klejnotów zaliczano: diademy, naszyjniki, pierścienie, łańcuchy, kolczyki i bransolety wysadzane diamentami, wykonane z pereł bądź zdobione tańszymi kamieniami, m.in. granatami, koralami, rubinami lub szmaragdami⁷. Mogły to być także sygnety zdobione herbem, dekorowane różnorakimi kamieniami guzy do kontuszów i żupanów, zapyony (służące do spinania luźno narzuconych na ramiona okryć), szkofie i kity jako ozdoby nakryć głowy, oraz różnorodne pasy. W porównaniu z innymi przedmiotami kosztowności wymie-

³ Por. A. Głowacka-Penczyńska, *Testamenty mieszkańców małych miast wielkopolskich z XVII wieku*, „Kw.HKM”, R. LIX, 2011, nr 3–4, s. 386, 392; J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006, s. 33.

⁴ Por. A. Pośpiech, *Majątek osobisty szlachcica w świetle wielkopolskich pośmiertnych inwentarzy ruchomości z XVII wieku*, „Kw.HKM”, R. XXIX, 1981, nr 3, s. 464; tenże, *Pulapka oczywistości...*, s. 10; A. Klonder, *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku*, Warszawa 2000, s. 7; B. Popiołek, „Manelek dwie i pereł sznurów cztery”. *O szlacheckich inwentarzach posagowych i pośmiertnych XVII wieku*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica IV”, 2005, folia 28, s. 167.

⁵ Zob. A. Pośpiech, *Pulapka oczywistości...*, s. 110; K. Justyniarska-Chojak, *Inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich Sandomierza...*, s. 43–48; J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty...*, s. 22, 44; W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1974, s. 164; A. Klonder, *Mienie godne szlachcica i mieszczanina w krajach Europy Środkowej w XVII wieku*, „Kw.HKM”, R. XLIX, 2001, nr 1–2, s. 85; E. Kowecka, op. cit., s. 289–291; P. Kitowski, op. cit., s. 228–229.

⁶ „Inwentarz rzeczy pozostałych po Cecylii Leszczyńskiej, wojewodzinie krakowskiej, spisany przez siostrzenicę jej, Mikołajową Grudzińską 1679”, Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział Wawel (dalej cyt.: ANKr), Archiwum Sanguszków, rkps 206, k. 20.

⁷ Por. A. Pośpiech, *Pulapka oczywistości...*, s. 80; J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty...*, s. 219.

niane były zarówno w męskich, jak i w kobiecych inwentarzach, a opisywano je z wyjątkową dokładnością⁸.

Za wzorcowy rejestr biżuterii, sporządzony ze szczególną precyzją, można uznać „Inwentarz klejnotów, złota, srebra i innych mobiliów... [ów]”, należących do Mikołaja Wiktoryna Grudzińskiego (zm. w 1704 r.), starosty guzowskiego, sporządzony w roku 1695. Kosztowności zostały dokładnie spisane i pogrupowane według wartości i znaczenia poszczególnych kamieni na diamenty, rubiny, perły, szafiry, topazy, szmaragdy, turkusy i korale. Wśród wielu klejnotów będących własnością starosty z Guzowa, najbardziej oryginalne to: osadzona na diamentach „śmierciuszka”, czyli „trupia główka”, która w oczodolach miała umieszczone dwa diamenty, „mucha diamentowa”, „słonecznik szafirowy” (dodatkowo zdobiony osmioma diamentami), „goździk, w którym diamentów mniejszych pięć, szósty większy w pośrodku”, oraz „kwiatek czerwony z topazem”. Grudziński był również posiadaczem dziewiętnastu „guzików srebrnych złocistych z turkusami”, a także „koronki bursztynowej czarnej” z „koralowymi dziesiątkami”⁹.

Typowym rejestrem drogocенności jest także ten, sporządzony w 1672 r. dla Konstancji z Zasławskich Myszkowskiej, córki Aleksandra. Zaznaczono w nim, iż pośród wielu kosztowności miała ona sporą kolekcję nie tylko diamentów, ale także pereł, wśród których dominowały niebywale drogie (bo sprowadzane z Indii) perły uriańskie. Do wyjątkowo pięknych należała binda¹⁰, czyli ozdoba składająca się z 214 pereł tworzących aż 10 sznurów, poza tym naszyjnik złożony z 50 wielkich pereł, kilka maneliczków perłowych oraz róża szmaragdowa, w której było „pereł czternaście a szmaragdów czterdzieści i dziewięć”¹¹.

Równie drogie kosztowności znalazły się w rejestrze Bronisławy Pieniżkówny, wojewodzianki sieradzkiej, spisanym w 1706 r. Wśród wymienianych tam precjozów były zarówno wyroby zdobione perłami kałakuckimi i uriańskimi, jak również rodzaj diamentowego diademu, kształtem przypominającego piramidę, w której — jak podkreślono w dokumencie — było „diamentów większych i mniejszych dwadzieścia i pięć”¹².

Często do kosztowności, a nawet klejnotów, zaliczane były też wykonane ze złota lub srebra kałamarze, pióra, lichtarze, ozdoby do włosów zdobione jeszcze kamieniami szlachetnymi lub perłami. Wśród owych splendorów uwzględniano również zegary stołowe, szafkowe, ścienne oraz stanowiące rodzaj biżuterii zegarki kieszonkowe i naszyjnikowe, zwane pektoralikami¹³. Posiadaczką pięknych i drogich bibelotów była wspomniana Konstancja z Zasławskich Myszkowska. W spisie jej rzeczy znalazły się figurki czterech „osób odliwanych srebrnych”, szachownicza zdobiona blisko 40 diamentami, diamentowe i rubinowe pióra, rubinowy relikwiarz, krzyż szczerozłoty z wizerunkiem Pasji, relikwiarzyk z perłą i 20 rubinami oraz złota i diamentowa igliczka do włosów¹⁴. Równie ciekawy drobiazg posiadała

⁸ Zob. S. Czarnowski, *Ozdoby złotnicze w męskim stroju polskim*, „Kw.HKM”, R. XXXIV, 1986, nr 3, s. 477–484; I. Turnau, *Pasy noszone na ziemiach Korony w świetle inwentarzy ruchomości w XVI–XVIII wieku*, tamże, R. XXXV, 1987, nr 3, s. 421–437.

⁹ „Inwentarz klejnotów, złota, srebra i innych mobiliów JWJMści pana Mikołaja Wiktorina z Grudnia Grudzińskiego, gołubskiego, grybowski, guzowskiego etc. starosty, dnia 3-go sierpnia 1695 r. spisany”, ANKr, Archiwum Sanguszków, rkps 264, k. 2–5.

¹⁰ Binda — dawna kobieca ozdoba na głowę lub szyję, rodzaj diademu do przystrojenia fryzury.

¹¹ „Rejestr klejnotów z dnia 5 sierpnia w roku 1672 r., a w zawiadywanie Pani Konstancji z Zasławskich Myszkowskiej, córki Aleksandra oddany”, ANKr, Akta Obcych Rodów, teka 545, plik 19, k. 7–12.

¹² „Regestr spisany klejnotów pereł i złota, srebra, co się daje w wyprawie Jaśnie Wielmożnej JM Pannie Bronisławie Pieniżkównie Wojewodziance Sieradzkiej, jakiego szacunku i waloru te klejnoty oszacowane przez jubilerów i złotników królewieckich takową taxą. Videlicet 13 February Anno 1706”, ANKr, Akta XX. Sanguszków, teka 456, plik 30, k. 4.

¹³ J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty...*, s. 170–171.

¹⁴ „Rejestr sreber stołowych i kosztowności należących do Konstancji z Zasławskich Myszkowskiej, córki Aleksandra spisany w 1667 r.”, ANKr, Akta Obcych Rodów, teka 545, plik 19, k. 3, k. 10, k. 12; Rejestr klejnotów

Teofila z Zasławskich Wiśniowiecka; była to oprawiona w złoto figura „kusz[n]ika na niedźwiedziu stojącego”¹⁵.

Za wyjątkowe cacka, o czym już wspomniałam, uchodziły w badanym okresie zegarki. Te bowiem, wykonane ze szlachetnych metali, ze złotymi łańcuszkami, dewizkami lub kopertami, niejednokrotnie osiągały astronomiczną cenę i stanowiły dla ich właściciela „oznakę społecznej godności i komunikat o bogactwie”¹⁶. W zbiorze przedmiotów należących do Bronisławy Pieńiążkówny znalazły się dwa takie wyroby — „zegarek maleńki srebrny w tec[z]ce srebrnej nadpsowany trochę” oraz złoty zegarek oprawiony w kryształ. Wojewodzianka posiadała również „szczerozłoty francuski” pektoralik¹⁷. Szczerozłoty zegarek z łańcuszkiem miała także Teresa z Pocijów Humiecka, starościna lisiatycka¹⁸. Natomiast kilka pięknych, stojących chronometrów wymieniono wśród rzeczy Zofii z Sapiehów Grudzińskiej, starościny guzowskiej, drugiej żony Mikołaja Wiktoryna. W jej salonie stał „zegar wielki bijący z drzewa orzechowego lagrowany, godziny i kwadransy wybijający, roki, miesiące i godziny z minutami pokazujący”, w środku którego znajdował się „Merkuriusz srebrny za minutami przebiegający”. Drugi sprzęt — równie duży, nakręcany „z puzdrem z wierzchu” i „deką mosiężną na szkło”, wybijał „godzinę, półgodziny i kwadransy”. Z kolei trzeci był „niewielki żelazny w tubie drewnianej bijący”¹⁹.

Wyjątkowe miejsce w szlacheckich spisach ruchomości zajmowała broń palna i biała, były to bowiem wyroby kojarzące się ze stanem szlacheckim. Uzbrojenie, szczególnie szable, przekazywano z pokolenia na pokolenie, gdyż stanowiły świadectwo przywiązania do rodu i tradycji rycerskiej. Ze względu na ich wartość kulturową i społeczną oraz niejednokrotnie bogate zdobienia, to jedne z najcenniejszych przedmiotów w świecie rzeczy tej grupy społecznej. Toteż zdarzało się, że szable, pałasze czy koncerze wymieniano w rejestrach wśród klejnotów lub sreber. Znakomitą kolekcję broni posiadała przywoływana już Konstancja z Zasławskich Myszkowska. W pozostałym po niej „Rejestrze sreber stołowych i kosztowności [...] spisany w 1667 r.” wymieniono m.in. kilkanaście szabel, w tym osiem srebrnych, jedną dekorowaną diamentami oraz kilka złotych, turkusami, „rubinkami i szafirami sadzonych”. W inwentarzu tym spisano wyjątkowo cenny ekwipunek jeździecki, w tym kilka siodła — jedno „we złoto oprawne diamentami sadzone”, drugie oprawione w złoto, zdobione rubinami i szmaragdami, trzecie zaś wysadzone „aspisami, turkusami i perłami”. Wśród tych precjozów był także „kałkan [okrągła tarcza — U.K.] bogaty we złoto oprawny także aspisami, turkusami i perłami sadzony” oraz diamentowe strzemiona²⁰. Ceną, bo złotą szablę odnotowano również w rejestrze mienia sporządzonym dla braci Grudzińskich — Mikołaja Wiktoryna i Zygmunta Stefana²¹. Natomiast Konstanty Szczawiński, kasztelan kruszwicki, był właścicielem „prochownicy w srebro oprawnej”²².

roku 1667, die 8 VI [Pani Konstancji z Zasławskich Myszkowskiej, córki Aleksandra]”, ANKr, Akta Obcych Rodów, teka 545, plik 19, k. 21, k. 23.

¹⁵ „Regestr Rzeczy wszelkich Jaśnie Oświeconej Xiężny JejMci Pani Kasztellanowej krakowskiej (Teofili z księżąt Zasławskich Wiśniowieckiej) die 30 7bris 1682”, ANKr, Archiwum Sanguszków, rkps 213, k. 18.

¹⁶ J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty...*, s. 174.

¹⁷ „Regestr spisany klejnotów pereł i złota...”, k. 7.

¹⁸ „Regestr Rzeczy Wielmożny JM Pani Starościny Lisiatyckiej Roku 1736 M[iesią]ca Augusta Szóstego Dnia w Warszawie spisany A teraz do przyjacielski Rekwizycyi pro Satisfactione od JWJPana Pocięja Podczaszego WKL J. Panu Zborowskiemu Pisarzowi Grodzkiemu [...] konfudowany”, ANKr, Zbiór Zygmunta Glogera, nr zespołu 678, nr serii 4, sygn. 556, k. 3

¹⁹ „Klejnoty Posagowe S.P. Jej Mci Pani Zofii z Sapiehów Grudziński Golubskiej, Grybowskiej, Guzowskiej Starościny”, ANKr, Archiwum Sanguszków, rkps 264, k. 20–21.

²⁰ „Rejestr sreber stołowych i kosztowności...”, k. 3–4.

²¹ „Inwentarz rzeczy ruchomych w klejnotach, złocie, srebrze, szatach, rynsztunku, jako i wszelakich sprzętach domowych, przy mnie z gruntu rewidowany, spisany i podany Mikołajowi Wiktorowi i Zygmuntovi Stefanowi z Grudny Grudzińskim, synom miłym moim dnia 27 octobra roku Pańskiego MDCL (1650)”, ANKr, Archiwum Sanguszków, rkps 134, k. 7.

²² „Regestr Rzeczy pozostałych w Lublinie Świętej pamięci Jaśnie Wielmożnego JMci Pana Konstantego Szczawińskiego kasztelana kruszwickiego deputata z województwa brzeskiego na trybunał lubelski die secunda

Najczęściej i najszerzej opisywaną w inwentarzach i testamentach kategorią mobiliów jest odzież. Opisy szat zazwyczaj są niezwykle barwne, a określenia kolorów tkanin (np. pomarańczowy, cytrusowy, cynamonowy lub kawowy) zostały zapożyczone od przypraw i ekstrawaganckich dodatków kulinarnych. Świadczy to o wysokim poziomie życia szlachty polskiej. Wartość odzieży zależała także od materiału, z którego została wykonana (bawełna, jedwab, futro, skóra) oraz od rodzaju zastosowanego zdobienia (koronki, hafty, drogie kamienie). Na tej podstawie wnioskować można, że w analizowanych spisach uwzględniono jedynie najdroższe i najcenniejsze części garderoby — szaty zwierzchnie, spodnie, delie, żupany, kontusze, galanterię odzieżową. Wyroby z tańszego płótna, z którego szyto głównie bieliznę, z reguły były tu pomijane. W związku z tym można przyjąć, że — podobnie jak wyżej opisywane rzeczy — odzież stanowiła ten rodzaj splendoru, który prócz funkcji użytkowej był również „nośnikiem skomplikowanych znaczeń społecznych i kulturowych”²³.

Niezwykle zasobną garderobę posiadała Teresa z Małachowskich Michałowska, chorążyna krakowska. Miała bowiem kilka par sukien określonych jako „bogate”, różnego koloru. Interesujące są zarówno odcienie i desenie tych ubrań (np. oliwkowy z „kwiatem srebrnym”, „morowy niebieski w pasy amarantowe”, „morowy zielony”), jak i tkanina użyta do ich uszycia (jedwab tkany splotem płóciennym, zwany tercanelą lub tabinem)²⁴. W rejestrze po staroście guzowskiej, Zofii z Sapiehów Grudzińskiej, wyszczególniono spis koszul, wśród których wynotowano: tuzin „koszul dziennych olenderskich”, ponad tuzin „koszul nowych gdańskiego płótna”, 6 „koszul ze „szwabskiego płótna” oraz koszulkę (być może nocną lub bieliznianą) zdobioną „koronką olenderską”²⁵. Bogate stroje, „materyi modnej”, kawowe, różowe, seledynowe i popielate, posiadała również Teresa z Pocięjów Humiecka. W inwentarzu pozostałych po niej ruchomości zawarto też wprost unikatowy wykaz obuwia; odnotowano po parze trzewiczków²⁶, „różowych [...] ze srebrem”, „lamowych białych”, „zielonych ze srebrem”, „żółtych ze srebrem” oraz „białych z wstążkami niebieskimi”²⁷.

Paradny strój szlachecki, który świadczył o przynależności stanowej i przywiązaniu do tradycji, posiadał Konstanty Szczawiński, kasztelan kruszwicki²⁸. W rejestrze pośmiertnym, spisany w 1693 r., odnotowano, iż miał kilka żupanów²⁹, w tym atlasowy, kitajkowy poma-

mentis Maj, Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Nonagesimo Tertio spisany”, Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej cyt.: AP Łódź), Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna, nr zespołu 561, sygn. I/9, k. 253.

²³ J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty...*, s. 184–185; A. Pośpiech, *Pulapka oczywistości...*, s. 82; tenże, *Miejsce ubioru w wielkopolskich pośmiertnych inwentarzach szlacheckich XVII wieku*, „Kw.HKM”, R. XXXIV, 1986, nr 3, s. 433–449; J. Szyposz, *Przemiany odzieży szlachty Małopolski zachodniej w XVII wieku*, tamże, s. 451–461.

²⁴ „Regestr rzeczy spisanych, które dają na wyprawę córce mojej kochanej Teresie z Małachowskich Michałowskiej Podstoliny i sędziny krakowskiej dnia 30 października Roku Pańskiego 1720”, AP Łódź, Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna, nr zespołu 561, sygn. III/58, plik 3, k. 25–26. Zob. też M. Taszycka, *Włoskie tkaniny jedwabne w Krakowie w drugiej połowie XVII wieku*, „Kw.HKM”, R. XXVI, 1978, nr 2, s. 141–142. Sajeta — cienka tkanina wełniana o osnowie z długowłosej przędzy czesankowej, która nadawała jej dużą wytrzymałość. Używana na odzież wierzchnią, okrycia i suknie, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999, s. 160.

²⁵ „Klejnoty Posagowe S.P. Jej Mci Pani Zofii z Sapiehów Grudziński Gołubskiej, Grybowskiej, Guzowskiej Starościны oraz Inwentarz mobilium Po Jaśnie Wielmożnej Świętej Pa[mie]jci JejMci Pani Zofii z Sapiehów Grudzinski Gołubski, Grebowski, Guzowski Starościны. Spisany w Miedniewicach die 14 Maii a[nn]o 1694”, [w:] „Inwentarz klejnotów, złota, srebra i innych mobilium...”, k. 90–95, k. 101.

²⁶ Trzewiki — obuwie niskie, raczej lekkie, nie na zimę lub podróże, por. A. Drązkowska, *Historia Obuwia*, Toruń 2011, s. 291.

²⁷ „Regestr Rzeczy Wielmożny JM Pani Starościны Lisiatyckiej...”, k. 1–2.

²⁸ Por. A. Pośpiech, *Miejsce ubioru...*, s. 440–448.

²⁹ Żupan — podstawowa część męskiego stroju narodowego, ukształtowany w Polsce w XVI w., por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 206.

rańczowy przesywany oraz popielaty, zdobiony w złote pasy. Ponadto jego garderobę stanowiły dwa kontusiki³⁰ — jeden „popielaty sukienny sonatami podszyty”, drugi zaś „zielony aksamitny wzorzysty nóżkami rysiami starami podszyty”. Zestaw uzupełniał kubrak „krehowy stary czarny”, „pas stary perski”, dwie czapki — jedna „sobola biała, z podłym sobolem, druga błękitna sobolczykowa”, ponadto „chorągiew błękitna z promieniami” oraz „rysie kołnierze nóżkowe dwa perskie”³¹. Wspomniane w tym dokumencie rzeczy stare w przeświadczeniu szlachty zapewne nie świadczyły o ubóstwie, lecz były raczej przejawem dbałości i zamożności ukazanej w nieco innym świetle. Odzież stanowiła bowiem jeden z ważniejszych i cenniejszych elementów szlacheckiego majątku. Stąd, jeśli nawet była zniszczona i przenoszona, przekazywana była z pokolenia na pokolenie, bo odpowiednio przerobiona i naprawiona mogła służyć kolejnym właścicielom. Ten długi żywot rzeczy, niejednokrotnie dłuższy niż samych ludzi, „wpływał nie tylko na formę przekazywania komunikatów, ale i na treść skrytych w nich wartości, wzmacniając poczucie międzypokoleniowej łączności oraz tradycji”³². Być może tym tłumaczyć można „portki karmazynowe stare zasrane”, które — mimo ich nieprzydatności — umieszczono w rejestrze ruchomości pozostałych po Zofii Orsetti, miecznikowej bielskiej³³.

Zdecydowanie najliczniejszą część mobiliów w omawianych archiwaliach stanowiły sprzęty domowe, zastawy stołowe, utensylia kuchenne i narzędzia³⁴. O ich splendorze i jednocześnie wartości świadczył surowiec, z którego zostały zrobione, czyli srebro, cyna, miedź, żelazo, a z czasem także szkło, porcelana, fajans lub kryształ. Oczywiście najbardziej kosztowne były wyroby z metali szlachetnych, z których korzystano podczas szczególnych okazji. Na co dzień posługiwano się głównie naczyniami cynowymi, miedzianymi i żelaznymi.

Srebrna zastawa stołowa wymieniana była w analizowanych rejestrach obok kosztowności i paradnej broni jako „najważniejszy i najcenniejszy składnik obiektów demonstrowanych w przestrzeni domowej”³⁵. Świadczyły one o zamożności rodu, a oznaką prestiżu była m.in. srebrna łyżeczka. Natomiast widelec, zwany w spisach „grabkami”, stanowił atrybut nowoczesności i stopniowo wprowadzany był na polski stół³⁶. Wyroby takie, należące do Konstancji z Zalewskich Myszkowskiej — nóż, łyżka, widelec, a także solniczka i okrągła czarka, wykonane były ze złota³⁷. Właścicielką zrobionych z tego kruszcu łyżeczki i widelca oraz „nożyka aspisowego złotem nabijanego z rubinkami i z turkusikiem”, była także Bronisława Pieniąż-

³⁰ Kontusik — wierzchnie, zimowe okrycie damskie, podbite futrem, luźne lub wcięte, z wylotami i zwijsającymi rękawami, noszony w Polsce w XVIII w., tutaj chodzi jednak prawdopodobnie o kontusz — wierzchni kaftan w ubiorze narodowym, por. I. Turnau, *Słownik ubiorów...*, s. 92.

³¹ „Regestr Rzeczy pozostałych w Lublinie...”, k. 252–253.

³² J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty...*, s. 203.

³³ „Inwentarz różnych sprzętów klejnotów, sreber pozostałych po Sp. WJMci P. Zofii Orsetty Miecznikowy Ziemie Bielskiej, spisany dnia 4 Listopada Roku 1757”, ANKr, Zbiór Zygmunta Glogera, nr zespołu 678, nr serii 4, sygn. 561, k. 6.

<http://szukajwarchiwach.pl/29/678/0/4/556?q=ruchomo%C5%9Bci+XARCHro:29+XNRZESPro:678+XCDNUMERuro:0&wynik=25&rpp=15&page=2#tabSkany> (dostęp 14.12.2016 r.).

³⁴ Zob. K. Modelski, *Ruchomości mieszczań wolsztyńskich w XVII wieku w świetle inwentarzy*, [w:] *Szkice z dziejów materialnego bytowania...*, s. 201–213; M. Gajewska, *Wyposażenie w sprzęty mieszczańskich gospodarstw domowych Poznania i Warszawy w XVIII wieku*, [w:] *Dom i mieszkanie w Polsce (druga połowa XVII–XIX w.)*, red. M. Gajewska i in., Wrocław 1975, s. 145–238.

³⁵ J. Dumanowski, *Mebłe w dworach wielkopolskich w XVIII wieku: materialne ramy przestrzeni prywatnej i społecznej*, [w:] *Dom, majątek, klient, służa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX wiek)*, red. M.R. Pauk, M. Saczyńska, Warszawa 2010, s. 204.

³⁶ A. Pośpiech, *Pułapka oczywistości...*, s. 87; tenże, *Majsterkowicz w kontuszu (szlachecki pośmiertny inwentarz mobiliów jako źródło do badań osobowości)*, [w:] *Szkice z dziejów materialnego bytowania...*, s. 181; B. Tuchołka-Włodarska, *Gdańskie srebra okolicznościowe w XVII wieku*, „Kw.HKM”, R. LII, 2004, nr 1, s. 59–78.

³⁷ „Rejestr klejnotów z dnia 5 sierpnia 1672 r...”, k. 13.

kówna. W jej posiadaniu był ponadto kredens wrocławski, w którym przechowywane były m.in. srebrne czarki, talerze, flaszeczki, solniczka, kilka talerzy, łyżki i noże pozłociste³⁸.

W srebrnych zastawach serwowano również coraz bardziej popularne w szlacheckim środowisku egzotyczne napoje, czyli kawę, herbatę i czekoladę. Stąd też wyspecjalizowane utensylia służące do ich podawania, również można zaliczyć do splendorów, gdyż podobnie jak owe trunki kojarzone były z zamożnością i snobizmem³⁹. Regestr Marianny z Lubomirskich Sanguszkowej spisany w 1713 r. podaje, iż była ona właścicielką srebrnego zestawu „do kaffy”, na który składały się: wielka taca, pięć imbryczków, zwanych kaftyrkami⁴⁰, garnuszek, kilka fajerek, czyli małe naczynia do podtrzymywania żaru pod wspomnianymi imbryczkami, dwie cukierniczki, 12 łyżeczek oraz dwie flaszki do herbaty⁴¹. Wiele rozmaitych naczyń do zaparzania kawy i herbaty znajdowało się także w domu Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie. W spisie mobiliów należących do księcia wynotowano dwa małe i dwa większe dzbanuszki do herbaty, jeden dzbanuszek do mleka, dwie cukierniczki, 12 łyżek, dwie flaszki na herbatę, jedną fajerkę i jedną lampę do podgrzewania napoju oraz specjalny piedestał na czterech nóżkach, przypuszczalnie do stawiania kawy. W domu Sanguszki kawa serwowana była nie tylko w odpowiednich naczyniach, ale prawdopodobnie na tę okoliczność stół specjalnie nakrywano służącymi do tego, odnotowanymi w rejestrze: pięcioma obrusami wrocławskimi w różne kwiatki, tuzinem serwet „wrocławskich [...] szarych nowych” oraz dwoma tuzinami „serwet białych [...] wrocławskich”⁴².

W przeanalizowanych spisach pojawiają się również, niezbyt jeszcze wówczas popularne, wyroby z porcelany, fajansu, szkła i kryształu. Przedmioty te, dużo bardziej kruche niż wyroby metalowe, stanowiły towar pożądaný, bo kojarzący się z nowoczesnością i prestiżem. Wyroby fajansowe, w tym talerze, w rejestrach zwano „farfurami”. Szkło tańsze, użytkowe to surowiec do produkcji wszelakich butelek, flasz, słoików i innych prostych pojemników. Ze szkła tzw. kryształowego wyrabiano przedmioty luksusowe — lustra, świeczniki i naczynia, głównie kieliszki i szklenice. Szkło było zatem towarem drogim i wykwintnym, stąd jego posiadanie świadczyło o zamożności i wysokiej pozycji społecznej właściciela. Za majątną uchodzić musiała Teofila z Zasławskich Wiśniowiecka, gdyż w jej rejestrze pojawia się spis szkła aspirowego oraz weneckiego, m.in. tace, dzbanki, czarki, solniczki, octowniczkę, lichtarzyk. Kasztelanowa krakowska posiadała również liczną kolekcję fajansu, w skład której wchodziły m.in. „bania z gładkim dnem”, „bania z rogatym dnem”, „koneweczka złocista”, „miednica z nalewką pstrą”, solniczka, taca do podawania napojów oraz zestaw naczyń „marmurkowych” — głębokie misy, kubki, czarki, tace, roztruchany⁴³. Farfurki — jedna wielka, dwie mniejsze z miseczkami tureckimi, 6 kamiennych i tyle samo miseczek do nich, wymienione zostały wśród klejnotów posagowych Zofii z Sapiechów Grudzińskiej. W spisie tym uwzględniono również dwie fajansowe tace — jedną „białą olenderską dziurkowaną”, drugą zaś „turecką białą z czerwonymi floresami”, pod którą wkładano specjalną holenderską miseczkę⁴⁴.

Ponieważ o funkcji danego przedmiotu w epoce nowożytnej w dużej mierze decydował kontekst nadawany mu przez inne przedmioty, stąd zdarzało się, że ta sama rzecz — w zależności od okoliczności — mogła stanowić element ruchomy bądź nieruchomy majątku. Dotyczyło to zwłaszcza mebli z przełomu XVII i XVIII wieku, szczególnie tych największych

³⁸ „Regestr spisany klejnotów pereł i złota...”, k. 7–8.

³⁹ Por. J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty...*, s. 65.

⁴⁰ Kaftyrek — z franc. *caffetière*, imbryk do kawy.

⁴¹ „Regestra srebra i różnych klejnotów, wraz z ich oszacowaniem...”, k. 30.

⁴² „Regestr różnych mobiliów, jako to srebra, amunicji, sukien i wszelkich ruchomości, przy podawaniu ich w dyspozycję służącym przez JO. księcia Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie anno 1729–1730”, ANKr, Archiwum Sanguszków, rkps 488, k. 9, k. 58.

⁴³ „Regestr Rzeczy wszelkich...”, k. 19–30.

⁴⁴ „Klejnoty Posagowe S.P. Jej Mci Pani Zofii z Sapiechów Grudziński...”, k. 19.

i najcieńszych, jak również obrazów, które „gwoździem przybite” były do ścian, co po części tłumaczy tak małą ich liczbę w analizowanych rejestrach⁴⁵.

W „szafie gdańskiej orzechowej”, która znalazła się wśród klejnotów posagowych Zofii z Sapiehów Grudzińskiej, prawdopodobnie przechowywano cenne drobiazgi. Trzymano tam bowiem „galanterijki różne”, czyli dwa zegarki — jeden kryształowy, drugi szczerozłoty, „apteczkę w zegarkowej formie pozłocistą”, tabakierkę ze zwierciadełkiem, książkę oprawioną w bursztyn, kilka złocistych i srebrnych pudełeczek zdobionych bursztynem i perłą, szkatułeczkę bursztynową z wizerunkiem Salwatora, mały bursztynowy krucyfiks oraz „perfumierkę kościaną maleńką”⁴⁶.

Wśród mebli wyliczono również wartościowe obicia, zasłony, firany, namioty⁴⁷, kobierce, lustra oraz dywany, które niejednokrotnie wykonywane były nie tylko z drogich materiałów (aksamitnych, atlasowych, jedwabnych, skórzanych), ale też były efektownie zdobione. Bogaty zbiór takich przedmiotów znajdował się w domu Marianny z Lubomirskich Sanguszkowej. W spisie mobilii sporządzonym po jej śmierci wymieniono: uszyty według „francuskiej roboty” namiot (rodzaj kotary wiszącej nad łóżem), między którą znajdował się „aksamit zielony z frandzlą złotą z podszewką turecką”, wezłowie „z galonu złotego”, jak również wyszywany lanszaft, w którym ramy były „złotem haftowane”. Ponadto marszałkowa wielka koronna posiadała 8 sztuk „zasłon kitajkowych zielonych gładkich”, baldachim „na aksamicie czerwonym, złotem i srebrem haftowany”, do którego w komplecie było „obicie aksamitne weneckie karmazynowe”⁴⁸. Wśród ruchomości należących do Teofili z Zasławskich Wiśniowieckiej znalazło się natomiast kilka pięknych lusterek, w tym zwierciadło oprawione w srebro, kształtem przypominające monstrancję, oraz dwa „wielkie” — jedno w ramie złocistej, drugie w hebanowej⁴⁹.

Istotnymi ruchomościami należącymi do szlachty były również książki, a domowe zbiory liczyły niejednokrotnie kilkaset pozycji. Gromadzone woluminy, poprzez swoją tematykę — religijną, prawniczą, historyczną, geograficzną, odzwierciedlały charakter i predylekcje czytelnice swych posiadaczy. Wśród wymienionych w inwentarzach woluminów dominują te napisane po łacinie, francusku i niemiecku. Rzadziej pojawiały się dzieła po polsku, mimo iż ruch wydawniczy na przełomie XVII i XVIII wieku był w Rzeczypospolitej całkiem dobrze rozwinięty.

Kolekcjonowano również obrazy, które przeważnie miały służyć do ozdoby wnętrz. Większość spisanych malowideł to przedstawienia religijne, obrazy przyrody oraz portrety przodków, monarchów i dostojników państwowych. Można zatem wnioskować, że owe kolekcje były nie tylko przedmiotami religijnego kultu, ale także stanowiły „świadekstwo ideowych i politycznych sympatii”⁵⁰.

Obszerną kolekcję książek „różnych autorów”, które podzielone zostały na kilka grup: *libri maiores*, *libri scholastica*, „księgi polskie”, *libri ichiomatis germanici*, *libri ichiomatis italici* i *libri gallici*, posiadała Zofia z Sapiehów Grudzińska. W zbiorze liczącym kilkaset woluminów, książek napisanych po polsku było blisko 40, a wśród nich m.in.: *Zielnik z herbarzem*

⁴⁵ J. Dumanowski, *Meble w dworach wielkopolskich...*, s. 201–212; P. Kitowski, op. cit., s. 239; H. Szwanowska, *Wnętrza warszawskich domów w XVIII wieku*, „Kw.HKM”, R. VIII, 1960, nr 3, s. 327–329; D. Główna, *Rzeczy gdańskie w ruchomościach duchowieństwa katolickiego Rzeczypospolitej w XVII–XVIII w.*, tamże, R. XLIX, 2001, nr 1–2, s. 96–101; I. Grzeluk, *Stefana Narębskiego „Uwagi o meblarstwie wileńskim”*, tamże, R. XLIX, 1996, nr 4, s. 416, s. 422–424.

⁴⁶ „Klejnoty Posagowe S.P. Jej Mci Pani Zofii z Sapiehów Grudzińskiej...”, k. 16.

⁴⁷ „Namiotkiem, namiocikiem” zwano kotarę nad łóżem i baldachim nad tronem, czyli „stolicą” lub ołtarzem, por. Ł. Gołębiowski, *Ubiory w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnych*, Warszawa 1830, s. 286, <http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/docmetaddata?id=2885&from=publication> (dostęp 13.12. 2016 r.).

⁴⁸ „Regestra srebra i różnych klejnotów, wraz z ich oszacowaniem...”, k. 9–10.

⁴⁹ „Regestr Rzeczy wszelkich...”, k. 27, k. 30.

⁵⁰ Por. H. Szwanowska, op. cit., s. 329–330; J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty...*, s. 147; O. Fejtová, *Prywatne biblioteki w Nowym Mieście praskim w XVII wieku jako integralna część mieszczańskiej kultury materialnej*, „Kw.HKM”, R. XLIX, 2001, nr 1–2, s. 41–58.

Syreusza, Constitutione statua i przywileje ab anno 1550 ad 1616, Proces sądowy polskiego prawa w oprawie papierowy oraz trzy druki bez oprawy — *Traktacik o rozmiaraniu pola, Robak sumienia złego, Cień życia ludzkiego*. Jak wskazują tytuły, biblioteka starościny guzowskiej dotyczyła różnorodnej tematyki, co zapewne odzwierciedlało jej szerokie zainteresowania. Grudzińska dysponowała również kilkudziesięcioma malowidłami, o wartości których — prócz wymowy religijnej lub sentymentalnej — świadczyły ich drogie oprawy. Były to np. „Obraz Najświętszej Panny Dzieciątko z jabłuszkiem przy ustach swych trzymającej na tablicy w ramach czarnych”, „obraz Joba sprawiedliwego na płótnie w ramach brzegami złocistych”, „obraz sarna, dzika głowa, rak czerwony i papuga”, „obraz króla JMci Kazimierza”, „obraz JMci X. Leszczyńskiego biskupa warmińskiego”, „obraz błazen grający na lutni w ramach czarnych”⁵¹.

Książka również stanowiła rodzaj kosztowności, gdy jej oprawa wykonana była ze srebra lub złota bądź zdobiona była drogimi kamieniami i perłami. Takie precjoza odnotowano w rejestrze Bronisławy Pieniążkówny, wojewodzianki sieradzkiej, w tym „książkę we złoto oprawną z kamieniami i z perłami” i kilka książek „do modlenia we srebro oprawnych”⁵². Właścicielem woluminu opatrzonego w „srebrne” i „mosiądzowe” klamerki był natomiast Konstanty Szczawiński, kasztelan kruszwicki⁵³. Oryginalnie dekorowane tomy miała także Teresa z Małachowskich Michałowska, sędzina krakowska; były one czerwone ze szczerzłotymi klauzurkami, a w klauzurkach tych znajdowało się siedem „czerwonych złotych”⁵⁴.

Ostatnią kategorię przedmiotów drogiej i zbytkownych, zamieszczanych w staropolskich inwentarzach, stanowiły pojazdy. Kilka sporej wartości pojazdów odnotowano w spisie przygotowanym dla braci Grudzińskich — Mikołaja Wiktora i Zygmunta Stefana w 1650 r.; były to karoce — nowa „włoską robotą z Wiednia przyprawiona z oknami dobremi”, która „po wierzchu wiekami smelcowanemi jest podbita”, druga „dawniejsza także z oknami i ćwiekami obita do niej skrzyń dwie i materace skórzane dwa i inny porządek do niej” oraz trzecia, wykonana „staroświecką robotą”. Poza tym w inwentarzu wymieniono: „rydwanik pomniejszy ze wszy[st]kim porządkiem” i „rydwan wielki, który zwyczajnie w drodze z rzeczami bywa”, jednak mający zepsutą oponę, poza tym „skrzynię zieloną”, która wcześniej służyła za sanie, sanki zdobione wizerunkiem „orła z[e] skrzydłami”, a także dwa wasagi, stanowiące rodzaj powozu — „nowy do skarbnego woza z osiami i kołami jes[z]cze niesporządzony” i „mniejszy pod kuchenny wózek”⁵⁵. Równie bogaty zestaw pojazdów posiadała Zofia Orsetti, miecznikowa bielska. Była właścicielką trzech karet — niebieskiej „wybitej” na „4 osoby z oknami”, zielonej „z jednym oknem na 3 osoby” i „starej przekrytej na 4 osoby”, a także „wózka chruścianego”⁵⁶. W tym samym rejestrze odnotowano też uprząż — „garnitur na koni 6 z mosiądzem”, kilka sztuk szorów — „prostych rzemienionych na koni 6”, cztery prostokątne i sześć „starych na górze [...] spróchniałych”. Natomiast właścicielem dużego, bogato zdobionego karawanu „z oponą błękitną” i „franzłą białą” oraz sześciu „koni karawanowych białych” był Konstanty Szczawiński, kasztelan kruszwicki⁵⁷.

Reasumując można stwierdzić, że wszelakie inwentarze i rejestry, szczególnie te z przełomu XVII i XVIII wieku, chociaż nie określają *omnium rerum mobilium* szlacheckiego świata ruchomości, znakomicie jednak ilustrują „ludzkie przywiązanie do rzeczy” oraz „nieodpartą chęć posiadania i gromadzenia przedmiotów”⁵⁸. Był to bowiem okres przemian materialnych oraz społecznych wzorców konsumpcji, czego widocznym skutkiem było pojawienie się wyrobów z nowych surowców oraz zmiana w sposobie wartościowania poszczególnych przed-

⁵¹ „Klejnoty Posagowe S.P. Jej Mci Pani Zofii z Sapiehow Grudziński...”, k. 21–25, k. 53–66.

⁵² „Regestr spisany klejnotów perł i złota...”, k. 7.

⁵³ „Regestr Rzeczy pozostałych w Lublinie...”, k. 254.

⁵⁴ „Regestr rzeczy spisanych...”, k. 25.

⁵⁵ „Inwentarz rzeczy ruchomych w klejnotach, złocie, srebrze...”, k. 19–20.

⁵⁶ „Inwentarz różnych sprzętów klejnotów...”, k. 7.

⁵⁷ „Regestr Rzeczy pozostałych w Lublinie...”, k. 256.

⁵⁸ B. Popiołek, op. cit., s. 166.

miotów⁵⁹. Szczególnie pożądane stały się wówczas wyroby z porcelany, fajansu, szkła, które ze względu na swoją kruchość z pewnością stanowiły przejaw zamożności użytkowników i recepcji nowych wzorców konsumpcji docierających do Rzeczypospolitej w czasach saskich. Ważnymi rzeczami były ponadto szaty, nakrycia głowy, rękawiczki i obuwie, o których wartości i wyjątkowości świadczyły nie tylko materiały, z jakich zostały wykonane, ale także krój, kolor tkaniny oraz ozdobiące je dodatki — koronki, wstążki i aplikacje. Osobną kategorię przedmiotów stanowiła również bielizna (obrussy, serwety, ręczniki), która w zależności od miejsca pochodzenia (np. gdańska, wrocławska, śląska) uważana była za droższą lub tańszą, a na jej cenę miał wpływ rodzaj tkaniny, z którego ją uszyto⁶⁰. W podobny sposób postrzegano też klejnoty, broń i sprzęty wykonane z drogich surowców — złota, srebra i cyny oraz bogato zdobione drogimi kamieniami, które uznawano za splendory, oznakę luksusu. Warto jednak zaznaczyć, że stan zachowania i rzeczywista wartość przedmiotów, będących odzwierciedleniem kulturowych, społecznych i duchowych aspiracji właścicieli, schodziły na dalszy plan wobec sprawy najważniejszej — ich przydatności codziennej lub świątecznej.

Adres Autorki:

dr Urszula Kicińska

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego

im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ul. Podchorążych 2

30-084 Kraków

limula@poczta.onet.pl

DOMESTIC SPLENDOURS IN OLD POLISH INVENTORIES OF MOVABLES

Inventories, registers, dowry lists or wills which include descriptions of movables of everyday and personal use owned by nobility, are more and more frequently used by contemporary researchers. They are an excellent basis for analysing not only the standard of living, lifestyle itself and household facilities, but also the mentality of people living in past centuries. The structure of inventory corresponded to the value of individual artefacts. The top of the list was usually occupied by the most precious items which were considered “domestic splendours”, such as jewels and gems, gold and silver jewellery and items, costly weapons with armour, clothing and decorative fabrics. They were followed by interior furnishings, household equipment and tools. In this case, the value of a particular item corresponded to the material which it was made of, mainly silver, tin, copper, iron and occasionally glass, china or crystal. Sometimes, the last positions of the lists were reserved for books, paintings, clocks, and even vehicles, which, due to their cultural, educational and material value, were supposed to be registered in other documents, that is, for example in “valuables”.

Translated by

Izabela Szymańska

Słowa kluczowe: inwentarze ruchomości, życie codzienne, XVII–XVIII wiek

Key words: inventories of movables, everyday life, 17th–18th century

⁵⁹ Por. A. Pośpiech, *Pulapka oczywistości...*, s. 17; J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty...*, s. 41. A. Pośpiech, *Rzeczy stare w pośmiertnych szlacheckich inwentarzach ruchomości z XVII wieku*, „Kw.HKM”, R. XLIV, 1996, nr 4, s. 379, 383; M.B. Toczyńska, *O biżuterii oświeconych uwag kilka*, [w:] *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*, t. I: *Przyjemność, pasje i upodobania*, red. B. Mazurkova, Katowice 2013, s. 111–127.

⁶⁰ A. Penkała, *Panięskie ochędóstwo...*, s. 299, 328–329.